

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 97)**

z dnia 21 listopada 2012 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 97)

21 listopada 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, i posła **Andrzeja Gałażewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2012) 616, 632),
- w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii (3 grudnia 2012 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach,
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „Wzmocnione partnerstwo w ramach europejskiej przestrzeni badawczej na rzecz doskonałości i wzrostu gospodarczego” (COM(2012) 392 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „W stronę lepszego dostępu do informacji naukowej. Zwiększanie korzyści z inwestowania środków publicznych w badania naukowe” (COM(2012) 401 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „Promowanie współdzielenia zasobów widma radiowego na rynku wewnętrznym” (COM(2012) 478 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mieczysław Kasprzak** sekretarz stanu Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Olszewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Jacek Guliński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Kowalska, Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Ziemowit Cieślik** – naczelnik wydziału, **Anna Zygierewicz, Mariusz Muzalewski** – eksperci ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Chciałam tylko przypomnieć o propozycji ograniczeń czasowych: pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy i minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Również nie słyszę. Przechodzimy do pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to dwa dokumenty COM(2012) o numerach 616 i 632. Czy do wymienionych dokumentów posłowie chcą zgłosić uwagi? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii, która odbędzie się w dniu 3 grudnia 2012 r. Poproszę pana ministra Mieczysława Kasprzaka, który reprezentuje rząd w tej sprawie. Bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Mieczysław Kasprzak:**

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, otóż dokument ten dotyczy rozporządzenia PE i Rady w sprawie wytycznych dotyczących transeuropejskiej infrastruktury energetycznej i uchylecia decyzji numer 1364/2006/WE. Głównym celem przedstawionego w październiku 2011 roku projektu rozporządzenia jest modernizacja oraz budowa nowej infrastruktury energetycznej w Europie. Czego dotyczy ten dokument? Zapewnienia decydującej roli grup regionalnych w wyborze projektów PCI. W procesie wyboru projektów, między innymi stosowanie wag kryteriów w ocenach projektów odzwierciedlających regionalne potrzeby, utrzymanie możliwości zastosowania rankingów.

Stanowisko rządu polskiego w tym zakresie: wysłuchana zostanie informacja prezydencji cypryjskiej na temat stanu prac nad niniejszym wnioskiem legislacyjnym. Dyskusja na temat rozporządzenia nie jest przewidziana. Ten punkt znajduje się w sprawach różnych. To tak w skrócie. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie słyszę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych UE oraz projektów aktów UE przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii w dniu 3 grudnia 2012 roku w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tym sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy. Bardzo dziękuję, pani ministrze.

Przechodzimy do pkt III. Panie ministrze, ale w którym punkcie? Bo przeszliśmy już do pkt III.

**Sekretarz stanu w MG Mieczysław Kasprzak:**

W pkt II jeszcze.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Ale już zakończyliśmy ten punkt, nie mogę do niego wrócić. Tak że dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do pkt III, dokument COM 392 i oddaję głos panu ministrowi Jackowi Gulińskiemu. Bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jacek Guliński:**

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, miło mi przedstawić państwu najważniejsze kwestie uwzględnione w stanowisku rządu w odniesieniu do dokumentu poza-

legislacyjnego UE, to jest komunikatu pt. „Wzmocnione partnerstwo w ramach europejskiej przestrzeni badawczej na rzecz doskonałości i wzrostu gospodarczego”. Pragnę nadmienić, że projekt przedmiotowego stanowiska został przyjęty 8 października br. bez uwag przez Komitet do Spraw Europejskich.

Opublikowany 17 lipca komunikat podejmuje temat działań koniecznych do budowy tak zwanej europejskiej przestrzeni badawczej. Europejska przestrzeń badawcza to kluczowa koncepcja leżąca u podstaw polityki badawczo-rozwojowej UE. Utworzenie w pełni funkcjonującej ERA (European Research Area), w której naukowcy, wiedza i technologia podlegają swobodnej wymianie, powoli pozwoli zrealizować cel UE, to znaczy wzmocnić unijną bazę naukową i technologiczną. Można zatem powiedzieć, że ERA jest odpowiednikiem gospodarczego jednolitego rynku europejskiego w obszarze badań naukowych.

Komunikat Komisji przedstawia pięć głównych priorytetów, na które ukierunkowane mają działania zmierzające do budowy ERA. Priorytetami tymi są: po pierwsze zwiększenie skuteczności krajowych systemów badawczych, po drugie optymalizacja współpracy i konkurencji transnarodowej, po trzecie otwarcie rynku pracy dla naukowców, po czwarte propagowanie równości płci i uwzględnienie tego aspektu w dziedzinie badań naukowych i piąte, ostatnie, optymalizacja przepływu wiedzy naukowej, dostępu do niej i jej przekazywania, w tym za pośrednictwem cyfrowej ERA.

Jeśli chodzi o stanowisko rządu, to z zadowoleniem przyjmujemy przedmiotowy komunikat Komisji. Rząd podziela wyrażoną w nim opinię, że niezbędne jest podjęcie intensywnych działań na rzecz dokończenia procesu budowy europejskiej przestrzeni badawczej, którą postrzegamy jako siłę napędową europejskiej konkurencyjności i strategiczny instrument odbudowy wiodącej pozycji Europy, a także budowania jej atrakcyjności pod kątem prowadzenia badań naukowych.

Dostrzegając niewątpliwie postępy, jakie zostały osiągnięte w procesie budowy tej przestrzeni, rząd dostrzega jednocześnie wysoce nierównomierny rozwój europejskiej przestrzeni badawczej, która obecnie charakteryzuje się bardzo dużym zróżnicowaniem. Wiele regionów i państw należy do najbardziej innowacyjnych na świecie. Wiele zaś w niewielkim stopniu uczestniczy w rozwijaniu i wzmacnianiu europejskiego potencjału badań, rozwoju i innowacji. Z tego względu rząd uważa za priorytetowe nadanie impetu działaniom na rzecz budowy spójnej i harmonijnie rozwijającej się europejskiej przestrzeni badawczej, w której potencjał doskonałości badań naukowych i innowacji jest w pełni odblokowany i wykorzystany.

Pozwolą państwo, że po tej ogólnej uwadze odniosę się do stanowiska rządu wobec poszczególnych pięciu obszarów priorytetowych, o których wspomina komunikat i które wymieniałem wcześniej.

Jeśli chodzi o priorytet pierwszy, zwiększenie skuteczności krajowych systemów badawczych, rząd podziela opinię, że tworzenie europejskiej przestrzeni badawczej musi się odbywać poprzez efektywne funkcjonowanie krajowych systemów badań, a także uzależnienie finansowania instytucjonalnego od oceny jakości jednostek naukowych i zespołów badawczych oraz wyników i działalności naukowej. Miło mi wskazać, że praktyki związane z przyznawaniem środków publicznych za naukę w oparciu o konkurencyjne zasady są już w Polsce z powodzeniem stosowane. Ich przykładem może też być wybór krajowych naukowych środków wiodących. Ponadto dzięki reformie nauki w Polsce wdrażany jest, podkreślany przez Komisję Europejską w przedmiotowym komunikacie postulat w postaci wzmocnienia pro jakościowego systemu finansowania nauki, opartego na kompleksowej ocenie jakości działalności naukowej poszczególnych jednostek naukowych. Pragnę podkreślić, że rząd uważa za niezbędną kontynuację działań ukierunkowanych na zapewnienie przejrzystego, konkurencyjnego systemu przekazywania środków publicznych na rozwój nauki oraz przez to zwiększenia efektywności wydatkowania tych funduszy.

Drugi priorytet dotyczy optymalizacji współpracy i konkurencji transnarodowej. Rząd z zadowoleniem przyjmuje zapisy dotyczące zachęt do pogłębiania współpracy wewnątrz UE i konkurencji transnarodowej. Zgadza się ze stwierdzeniem, że UE musi działać możliwie szybko i spójnie, aby przy ograniczonych nakładach publicznych na badania jej starania i skutki osiągnęły poziom niezbędny do spotkania się z wielkimi wyzwaniami,

tak jak zmiany klimatyczne, bezpieczeństwo energetyczne, starzejące się społeczeństwo Europy, a jednocześnie prowadziło do wyrównania różnic rozwojowych poszczególnych państw i regionów. Rząd uważa za celowe wzmożone działania na rzecz umiędzynarodowienia polskiej nauki.

Jeśli chodzi o kolejny obszar budowy, otwarcie rynku pracy dla naukowców, rząd zdecydowanie popiera działania związane ze stworzeniem otwartego i elastycznego rynku pracy dla naukowców oraz zapewnienia im atrakcyjnych warunków prowadzenia badań. Przychylamy się do wyrażonego przez Komisję Europejską wezwania do ograniczenia barier związanych z otwartą i transparentną rekrutacją naukowców.

Stanowisko rządu w zakresie zapewnienia właściwego przepływu wykwalifikowanej kadry jest odzwierciedlone we wdrażanych aktualnie w Polsce w ramach reformy szkolnictwa wyższego uregulowaniach dotyczących naukowców. Jednym z założeń reformy było bowiem wprowadzenie przejrzystych procedur konkursowych na stanowiska uczelnicze oraz szerszego otwarcia się uczelni na badaczy z zagranicy. W trosce o wzmacnianie otwartości o jawności procesu MNiSW na swojej stronie internetowej publikuje bazę ogłoszeń o wolnych stanowiskach naukowych, akademickich i w sferze zarządzania nauką.

Wymieniając słabości istniejącej aktualnie w ramach polityki europejskiego obszaru badawczego w zakresie zasobów ludzkich, komunikat Komisji Europejskiej zwraca uwagę na ograniczone perspektywy rozwoju kariery młodych naukowców w Europie. Rząd z całą mocą popiera konieczność działań ukierunkowanych zwłaszcza na budowanie atrakcyjności karier młodych pracowników nauki. Polska jest jednym z krajów UE, w którym widoczne są działania mające na celu szerokie i systemowe wsparcie młodego pokolenia uczonych. Ponadto w odniesieniu do młodych pracowników nauki warto podkreślić, że odsetek kobiet i mężczyzn na studiach doktoranckich wynosi rokrocznie prawie po 50 proc., co na tle państw unijnych odzwierciedla wysoki udział kobiet pragnących rozpocząć karierę naukową.

Oprócz otwarcia rynku pracy dla naukowców ważnym obszarem w procesie budowy europejskiego obszaru nauki jest propagowanie równości płci i uwzględnienie tego aspektu w dziedzinie badań naukowych. Stoimy na stanowisku, że realizacja celów strategii Europa 2020 oraz budowa w pełni rozwiniętej europejskiej przestrzeni badawczej nie są możliwe bez pełnego wykorzystania europejskiego potencjału i talentów zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Ważnym, wartym podkreślenia jest fakt, że rząd wdraża konkretne działania ukierunkowane na wykorzystanie potencjału kobiet w nauce. Zapisy ustawowe zapewniają kobietom reprezentację w gremiach decydujących w sprawach nauki. Kobiety mają też zapewniony co najmniej 30-procentowy udział w składzie Polskiej Komisji Akredytacyjnej.

Pragnę zwrócić uwagę także na inne przedsięwzięcia, które wspierają naukowców na wszystkich etapach edukacji i kariery, na przykład w ramach programu „Pomost” przyznawane są granty dla rodziców ułatwiające ich powrót do pracy naukowej. Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego jest także współorganizatorem konkursu „Dziewczyny przyszłości. Śladami Marii Skłodowskiej-Curie”, którego celem jest wsparcie studentek kierunków ścisłych, technicznych, przyrodniczych i medycznych prowadzących samodzielne badania naukowe.

Ostatnim, nie mniej ważnym obszarem priorytetowym dla europejskiego obszaru badawczego jest optymalizacja przepływu wiedzy naukowej, dostępu do niej i jej przekazywania. Rząd popiera działania na rzecz rozwiązań regulujących zasady szerszego dostępu i ponownego wykorzystania zasobów wiedzy, nauki, mając jednocześnie na uwadze konieczność odpowiedniego zabezpieczania ochrony praw autorskich i praw własności przemysłowej, zwłaszcza w kontekście komercjalizacji wyników badań.

Kończąc, chciałbym podkreślić, że nasze zaangażowanie na rzecz kontynuacji procesu budowy europejskiej przestrzeni badawczej jest cały czas aktywne, co pokazały wspomniane przeze mnie konkretne przykłady działań wdrażanych przez rząd. Będziemy monitorować i na bieżąco analizować działania podejmowane przez Komisję Europejską wynikające z komunikatu, a przede wszystkim działania służące budowie zintegrowanej europejskiej przestrzeni badawczej. Dziękuję państwu za uwagę.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Piotr Naimski. Bardzo proszę.

**Poseł Piotr Naimski (PiS):**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, omawiamy dokument Komisji Europejskiej, komunikat Komisji Europejskiej nr 392 z roku 2012. Chciałbym zaproponować omówienie tego dokumentu od takiej oto strony: Zgadza się wszyscy, bo to jest wstęp tych rozważań, że polska nauka i polskie badania, polskie wdrożenia innowacyjne wymagają naprawy, poprawy, reorganizacji, restrukturyzacji i pieniędzy. Jesteśmy w tej sprawie zapóźnieni. Jesteśmy jednym z krajów członkowskich UE, który, można powiedzieć, w najmniej efektywnym trybie sięga po te fundusze.

Jeżeli chodzi o przedstawione przez Komisję Europejską, omówione przez pana ministra priorytety, to jest ich pięć i w żadnym z tych priorytetów, faktycznie rzecz biorąc, nie ma mowy o tym, na co tak naprawdę będą wydawane pieniądze. Otóż, mamy do czynienia z równoległym, jak to zwykle w UE, działaniem na różnych polach. Instrumentem, który będzie służył do wdrażania tych postulatów zgłaszanych przez Komisję Europejską, istniejącym już instrumentem, będzie program Horyzont 2020. Program Horyzont 2020 ma już w tej chwili w projekcie Komisji Europejskiej alokowane 80 mld. euro. Jest również zapowiedź, że część finansowania będzie z funduszy strukturalnych, czyli w ramach funduszy strukturalnych.

Nie jest, jak zauważyłem, powiedziane, w jaki sposób będzie się wybierało te priorytetowe do sfinansowania przedsięwzięcia badawcze, naukowe czy innowacyjne. To jest w zasadzie moje pierwsze i główne pytanie do pana ministra: jaki ma być ten mechanizm? Dlatego że wiemy doskonale o tym, że zdolność absorpcji tych środków jest bardzo różna w UE i kraje, które w tej chwili są zaawansowane technologicznie, które przodują w dziedzinie innowacyjności, będą miały z natury rzeczy dużo łatwiejszy dostęp do tych pieniędzy. To stawia polską naukę i polskie instytuty badawcze w sytuacji bardzo trudnej.

Równocześnie jest tak, że walczymy o pieniądze w UE. Te pieniądze w UE są ograniczone i ograniczane, a równocześnie stworzony został instrument finansowy, jak słyszemy czy widzimy, w propozycji przynajmniej 80 mld. euro. I teraz jest tak, że można podejrzewać, że te pieniądze będą przesunięte z innych alokacji, a w szczególności z funduszy strukturalnych. Fundusze strukturalne są łatwiej dostępne dla Polski niż ten fundusz innowacyjny.

Jak pan minister zauważył w swoim wystąpieniu, i tutaj trudno się nie zgodzić, ta próba tworzenia, czy proces tworzenia europejskiej przestrzeni badawczej to jest coś w rodzaju wspólnego rynku w dziedzinie nauki. Otóż, wspólny rynek w dziedzinie gospodarki to jest rynek, na którym panują prawa twardej konkurencji i walki o swoje. Chciałbym pana ministra zapytać, w jaki sposób i w jakim zakresie Polska, polski rząd, MNiSW planuje udział w tym finansowaniu. Jakie są przewidywania, jakie narzędzia ministerstwo w tej sprawie wytworzyło albo ma zamiar wytworzyć, i w jaki sposób ma zamiar wspomagać polskie instytuty, polskich naukowców i polskie innowacyjne przedsiębiorstwa w sięganiu po te pieniądze? Bo to nie jest tylko kwestia rozwoju rynku naukowego, że użyję tego sformułowania, krajowego, co oczywiście jest bardzo ważne, i to jest inna sprawa, to należy do nas i ciągle mamy z tym kłopoty, ale to jest kwestia wyjścia na zewnątrz i efektywnego udziału w tej konkurencji.

Ostatnia rzecz, którą chciałbym tutaj podkreślić, i też moje pytanie do pana ministra w tej sprawie. Otóż, mamy do czynienia z zapowiedzią priorytetów, które będą uwzględniane przy alokowaniu tych pieniędzy pomocowych w dziedzinę nauki i innowacyjności. Kto i w jakim sposób będzie ustalał te priorytety? To jest bardzo ważne, dlatego że w ten sposób będzie się kształtowała polityka badań naukowych w Europie. Mówiąc krótko, będą finansowane te przedsięwzięcia, o niektórych się tutaj wspomina tak jakby mimochodem, na przykład badania klimatologiczne. Nie wiem, czy w tej chwili dla Polski najważniejsze są badania klimatologiczne. Myślę, że jest parę innych dziedzin, które są ważniejsze i o które należałoby w tej sytuacji zabiegać. Generalnie rzecz biorąc, jak zwykle w tego typu dokumentach nielegislacyjnych, bo to jest nielegislacyjny dokument

UE, w sposób miękki zapowiada się dalsze działania, które będą to utwardzały. I dlatego brakuje mi w stanowisku rządu jasnego powiedzenia, jakie są cele rządu polskiego w tej kwestii. Nie tylko wspieramy utworzenie europejskiej przestrzeni badawczej, bo to przebiega z co drugiego akapitu tego dokumentu, ale również mamy swoje cele z tym związane. I eksplikacji jasnej i prostej tych celów w tym dokumencie mi brakuje. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, panie pośle, zwłaszcza również za dyscyplinę czasową. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Gałażewski.

**Poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Interesujący dokument, dość obszerne stanowisko rządu, ale praktyka czasami, powiedziałbym, dyskusyjna, szczególnie we wspieraniu nauki i ocenie stopnia konkurencyjności poszczególnych instytucji i instytutów. Jednym z elementów jest konkurencja transnarodowa. Mam pytanie do pana ministra, jak się lokują tutaj polskie instytucje naukowe w tej konkurencji? Zostawmy to na poziomie europejskim, czyli europejskiej. Czy wykorzystujemy platformy technologiczne, czy funkcjonujemy na rynku europejskim i jak to wygląda w porównaniu z innymi państwami członkowskimi?

Istotą w kreowaniu polskiej nauki i powiększenia konkurencyjności jest jakość produktów nauki. Przyjrzałem się składowi komitetu oceniającego polskie instytuty. Z kilkunastu osób zaledwie trzy osoby mają jako taki dorobek naukowy. Reszta chyba była dobierana na zasadzie terytorialnej – z tego instytutu, z tamtego instytutu. W związku z tym jak tego typu gremium ma prawidłowo oceniać instytucje, które później mają być konkurencyjne na rynku europejskim?

I ostatnia sprawa to jest problem równego traktowania płci. Czy w przestrzeni naukowej jest jakaś specjalna nierówność płci? Jeżeli tak, to w którym kierunku? Dlatego że jednym z priorytetów jest wyrównywanie tej nierówności. Natomiast w stanowisku rządu widzę pewne protekcyjne traktowanie kobiet, mianowicie jest tam napisane, że w Polskiej Komisji Akredytacyjnej będzie zagwarantowany co najmniej trzydziestoprocentowy udział kobiet. Dlaczego nie stu procentowy? Po prostu w Komisji Akredytacyjnej powinni zasiadać naukowcy o niezbędnym dorobku. Jeżeli to będzie sto procent kobiet, to niech będzie. Jeżeli mówimy, że dobrze by było, żeby było trzydzieści, to znaczy, że coś tu nie funkcjonuje z naszym myśleniem. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Pan poseł Sellin.

**Poseł Jarosław Sellin (PiS):**

Chciałem nawiązać do tej ostatniej wypowiedzi pana posła Gałażewskiego, bo jak zwykle w tego typu dokumentach widzimy po prostu, że urzędnicy europejscy pracujący w Brukseli dla Komisji Europejskiej żyją jak zwykle dwiema świeckimi religiami: pierwsza religia nazywa się niemądra ekologia, a druga religia nazywa się niemądry feminizm. I o tym nastawieniu na politykę czy badaniach klimatologicznych już wspomniał pan poseł Naimski, pan poseł Gałażewski o tym niemądrym feminizmie – ja to tak nazywam – też wspomniał.

Chciałem zapytać, dlaczego tutaj ze strony rządu nie ma jakiegos zdroworozsądkowego oporu wobec jednego z tych priorytetów? Czy naprawdę równouprawnienie płci w instytucjach, które decydują o projektach badawczych i dokonują wyboru, jest warunkiem na rzecz wzrostu gospodarczego? Może na rzecz jakiejś doskonałości, bo to jest tytuł dokumentu, na rzecz doskonałości. Tylko nie bardzo rozumiem, co w tym tytule to pojęcie doskonałość ma oznaczać.

I jeszcze o jedno chciałem zapytać. Z tą samą sprawą jest to związane. W dokumencie w stanowisku rządu polskiego Polska się przyznaje, że liczba kobiet zajmujących wyższe stanowiska w instytucjach badawczych jest niższa niż średnia w UE, a jednocześnie ten dokument mówi, że będą wyznaczone państwowemu członkowskim jakieś zadania związane z realizacją tych priorytetów, czyli również tego priorytetu dotyczącego równouprawnienia kobiet. W związku z tym chciałem zapytać pana ministra, skoro się tak ochoczo przyznajemy do małej liczby kobiet na stanowiskach kierowniczych w instytucjach



badawczych, do jakich zadań przygotowuje się państwo polskie w tej dziedzinie i co chce konkretnie zrobić, żeby to zobowiązanie Komisji Europejskiej, zmierzające do realizacji tego priorytetu, wypełnić.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz stanu w MNiSW Jacek Guliński:**

Dziękuję bardzo. Może kolejności zgłaszanych uwag skieruję teraz parę haseł do pana posła sprawozdawcy. Trudno powiedzieć, że akurat w Polsce mamy najmniej efektywny tryb wydawania środków. Tu bym polemizował z takim stwierdzeniem. Zgadza się wszyscy, że nie jest on tak efektywny, jak powinien. Jeżeli chodzi o wydawane środki na badania, to w Polsce w tej chwili mamy trzy źródła środków finansowych. Są to środki budżetu, środki, które będą zdobyte w ramach konkursu z Horyzontu 2020 i środki, które będą zdobyte w ramach konkursów z Funduszu Spójności. I w zależności od tego, o których środkach mówimy, to troszeczkę inaczej ten obraz wygląda. Skoncentrujemy się na pierwszym rzucie oka na Horyzoncie 2020. W Horyzoncie 2020 mamy trzy główne kierunki finansowania: *excellence*, czyli doskonałość w nauce, *industrial leadership*, czyli przywództwo przemysłowe w szeregu tematów, i po trzecie nauki społeczne. To jest trzeci priorytet, który został po długich dyskusjach dołączony ze względu na to, że brakowało pieniędzy wspólnych unijnych na rozwijanie nauk społecznych i związanych z socjologią i społeczeństwem generalnie.

Oczywiście na kształt Horyzontu 2020 wpływały wszystkie kraje UE, a w dużym stopniu również Polska dzięki temu, że on się kształtował, przynajmniej w pierwszych dokumentach, w czasie polskiej prezydencji. Jak my walczyliśmy o warunki uczestnictwa w Horyzoncie 2020? Odpowiedź jest prosta. Przede wszystkim dbaliśmy o to, mając z tyłu głowy hasło zbyt niskiego uczestnictwa w kolejnych programach ramowych, aby w kolejnej perspektywie nasze uczestnictwo wyrażone liczbą aplikacji efektywnych, a więc mówiąc bezpośrednio, zdobytych grantów, znacząco wzrosło. Na początku roku z inicjatywy pani minister Kudryckiej odbyło się spotkanie ministrów z tej części Europy. Stworzyliśmy wspólny list do przedstawicieli PE i Komisji Europejskiej, który przedstawiał nasze stanowisko, tej części Europy. Chodziło nam przede wszystkim o rozszerzenie uczestnictwa, tak jak państwo zapewne wiedzą, bo te dane są ogólnie dostępne, 10 proc. uczestników programów ramowych w przeszłości konsumowało 80 proc. budżetu, co nie wydawało nam się rozwiązaniem trafnym, szczególnie że byliśmy w tych 20 procentach, których teraz mówię.

Jakie osiągnięcia, jakie działania? Proszę bardzo. Stawialiśmy na to, żeby w większym stopniu powstawały małe projekty, a nie tylko duże, które z natury rzeczy są nieosiągalne dla polskich zespołów badawczych i tych z tej części Europy. Wypracowaliśmy i walczyliśmy o to, aby było pokrywane sto procent kosztów bezpośrednich. To się udało zrobić. Dotychczas było 75 proc. Wypracowaliśmy narzut na koszty pośrednie 25 proc. dla wszystkich typów projektów, co znacząco uprości rozliczenia finansowe zarówno w sferze przygotowania projektów, jak i potem ich prowadzenia, a co najtrudniejsze i też ważne, w czasie audytów tych projektów.

Okazuje się, że w jakimś sensie dzięki wspólnym działaniom krajów z tej części Europy będzie więcej ekspertów oceniających wnioski z Europy Środkowej i Wschodniej, z tych regionów, o których mówimy. Wypracowaliśmy dla niektórych programów dwustopniowe ocenianie projektów, a więc najpierw ideę, pomysł, a potem oceniamy zaplecze naukowe, które stoi za liderem lub za całym konsorcjum zgłaszającym projekt. Wydawało nam się, że ocena równoległa lub nawet odwrotna, niestety, uprzywilejowała akurat nie grupy badawcze pochodzące z tej części Europy. Myślę, że to jest lista kilku osiągnięć, które nam się udało wprowadzić.

Kilka dni temu byłem na spotkaniu...

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Przepraszam, panie ministrze, na chwilę. Bardzo proszę panów, którzy siedzą po mojej lewej stronie na końcu sali, żeby zachowali spokój. I panią poseł Pawłowicz również,

bo widzę, że też tam prowokuje niektórych do komentowania. Bardzo proszę, panie ministrze, kontynuować.

**Podsekretarz stanu w MNiSW Jacek Guliński:**

Nie owijając w bawełnę, jesteśmy w stanie przedstawić, co najmniej dziesięć ważnych rozwiązań, które prowadziliśmy dzięki swoim działaniom do ogólnych warunków uczestnictwa w programie. Tak jak mówiłem, parę dni temu spotkałem się również z panią, która jest reporterem tego pomysłu i ciągle jeszcze – uwaga – batalia o to, jak ma wyglądać ten program Horyzont 2020, jakie będą ostateczne warunki uczestnictwa, jest sprawą, która się toczy i prowadzimy ciągle negocjacje, które mają wesprzeć udział nas, polskich grup badawczych w tym projekcie.

Co jest ważne i o czym też pan poseł wspomniał, to oczywiście sensowna rewizja systemu wsparcia uczestnictwa w programie ramowym. Zgadza się z krytycznymi opiniami części działających tego systemu. Przypominam, że opiera się on na krajowym punkcie kontaktowym, wspierany przez regionalne punkty kontaktowe, czasami branżowe. Jest chyba trochę rozdrobnienia środków i brak pewnej koordynacji. Robimy uczciwe analizy, co trzeba zmienić. Jest znakomita okazja, żeby w Horyzoncie 2020 wykorzystać analizę swoich błędów i uszczelnić, polepszyć, zreformować system wsparcia uczonych. Ale bądźmy szczerzy, jeżeli w ogóle mówimy o podejściu do projektów, to przede wszystkim to muszą być ambicje, umiejętności, pasje i międzynarodowe relacje uczonych. Potem to muszą być dobre systemowe pomysły wspierające tego typu aktywność na poziomie wydziałów i uniwersytetów, patrz: budowa odpowiednich działów. I to się w Polsce dzieje. A potem jeszcze oczywiście musi być zbudowana przez resort atmosfera wspierająca, doceniająca, nagradzająca, motywująca te zespoły, te jednostki jako jednostki osoby i te jednostki jako jednostki naukowe, które osiągają w tym największe sukcesy. I myślę, że w tym kierunku na pewno nie tylko zamierzamy iść, ale konkretne działania pokazują, że idziemy.

Cały polski system wsparcia w Horyzoncie 2020 będzie wypracowany do końca stycznia. Są nowe zadania dla narodowych punktów kontaktowych. Na pewno będą państwo świadkami tych zmian i mamy nadzieję, że one zaowocują tym, co sobie wszyscy, jak rozumiem, wyobrażamy, a więc większym uczestnictwem naszych zespołów badawczych w tych projektach.

I drugie hasło jeszcze związane z Horyzontem. No może z Horyzontem to nie. Jeśli chodzi o te priorytety, o które też było pytanie w pańskiej wypowiedzi, to do końca te priorytety są dopiero ustalane. Mówiąc szczerze, jeszcze nie jest do końca wiadomo, na co i ile środków będzie przekazanych. Są propozycje, które są ciągle dyskutowane. One oczywiście obejmują cały wachlarz obszarów istotnych dla Europy, czyli te które są wymienione w informacji, którą państwu przedstawiłem, i parę jeszcze innych. Proszę pamiętać, że program Horyzont 2020 to tylko program, który ma podejmować działania na rzecz zagrożeń lub problemów ogólnoeuropejskich. I, uwaga, przeznaczone wielkie 80 mld. jest niczym w porównaniu z budżetami na naukę krajów członkowskich. To tamte budżety będą decydować, co będzie produkowała europejska nauka. Ten ma charakter równoważący i w jakimś sensie koordynujący pewne wyzwania lub uczonych z Europy dookoła pewnych wyzwań stojących przed kontynentem. I tak trzeba to widzieć.

I drugie hasło to Fundusz Spójności. Oczywiście faktem jest, że z tych środków to jest kolejne źródło pieniędzy znacząco bardziej dostępne grupom badawczym, na które liczy, i chyba słusznie, polska nauka. Jeżeli rzeczywiście zgodnie z zaleceniami 50 proc. wydatków z Funduszu Spójności dla regionów, przepraszam, słabiej rozwiniętych, czyli, niestety, naszych, ma być przeznaczone na realizację trzech celów – pierwszego, trzeciego i piątego – ale jednym z tych celów są właśnie badania naukowe i innowacyjny rozwój gospodarki, to słusznie świat nauki może się spodziewać i pracować na rzecz pozyskania znaczących środków. I jeżeli tu pada pytanie, a w którym kierunku te badania pójdą, to odpowiedź jest prosta. To wyznaczają dokumenty strategiczne, które są materiałami istotnymi dla oceny *ex ante* tego programu operacyjnego, który będzie się nazywał „Inteligentny rozwój”, w którym dosyć duża część środków będzie dedykowana nauce. A jakim działom nauki? A to sięgnijmy do krajowego programu badań, który obowiązuje, który

pokazuje siedem strategicznych kierunków, dosyć szerokich, w których się można zmieścić. A jaką infrastrukturę będziemy wspierać? To proszę odnieśmy się do polskiej mapy drogowej infrastruktury badawczej, która pokazuje, jakie zespoły badawcze mogą oczekiwać, na jakie będziemy dalej stawiać, bo mówiąc szczerze, ten okres to jest okres konsolidacji, koncentracji, koordynacji i musi się wyraźnie różnić od poprzedniego okresu, który już właściwie się kończy. Mówię o funduszach perspektywy, która się kończy.

I dwie strategie, które są materiałami, do których będziemy się odnosić i będziemy bronić naszego kontraktu partnerskiego z UE, z zapisami tych strategii, a więc strategia innowacyjnego i efektywnego rozwoju gospodarki i strategia rozwoju zasobów ludzkich. Mamy więc przygotowane, wylistowane kierunki działań. Mówiąc szczerze, zrobiliśmy potężną, mówiąc brzydko, inwentarkę tych wszystkich działań, które w obszarze w badań były dotychczas stosowane. Wyłapaliśmy, mam nadzieję, przynajmniej te, które były największymi mankamentami dotychczasowych schematów pomocy i wsparcia. Przeanalizowaliśmy, które nadają się nadal do stosowania, a które już nie, które się wyczerpały albo które się w ogóle nie sprawdziły, albo te, które były świetne w momencie założeń, a w realizacji życie pokazało, że trzeba je inaczej programować. Pracujemy nad nowymi rozwiązaniami wsparcia, ale wszystko w oparciu o te cztery dokumenty strategiczne, o których mówiłem wcześniej. A więc myślę, że tutaj te priorytety już są podane. W przypadku Horyzontu 2020 jeszcze wszystko jest w grze. Przepraszam za ten przydługi komentarz, ale poświęćmy parę minut, jeśli chcemy rzeczywiście wiedzieć, co się w tym obszarze dzieje i jaka jest rzeczywista intencja resortu w tej sprawie.

Odpowiadając panu przewodniczącemu Gałazewskiemu, oczywiście w tej konkurencji transnarodowej wypadamy różnie. Są obszary nauk, w których polska nauka typu matematyka, fizyka, biologia, trochę biotechnologia, jest na poziomie trzynastego, czternastego, piętnastego miejsca na świecie. Oczywiście, można powiedzieć, czy to nas zadowala i czy to jest dobry rezultat? Tak, w kontekście, uwaga, innych obszarów nauk – tak. Czy nasza aktywność na forum europejskim jest zadowalająca? Nie. Są platformy technologiczne europejskie, w których uczestniczymy, są takie, w których nas nie ma. To fakt, że te platformy mają dosyć duży wpływ na kształtowanie się kierunku wydawania środków. Ale, uwaga, środowiska naukowe, mówiąc szczerze, charakteryzują się różną aktywnością w swoich międzynarodowych relacjach. I na pewno jest tu jeszcze wiele do zrobienia.

Jeżeli chodzi o protekcjonalizm w stosunku do kobiet, który pan podnosi, to myślę, że to nie jest tak. Te zalecenia z tego dokumentu wynikają dla krajów członkowskich. Zwracają uwagę na to, ażeby więcej kobiet było w gremiach nadzorujących obszar nauki i innowacji i żeby pomagać w specyficznych sytuacjach, patrz: powrót do pracy kobiet po urlopie macierzyńskim czy wychowawczym. To co państwu przedstawiłem, mam nadzieję, ilustruje, że przynajmniej w ciągu ostatnich dwóch, trzech lat szereg tego typu instrumentów został przez ministerstwo wdrożony w życie. Możemy sobie kiedyś podsumować i zastanowić się na ile to wspomogło. Jeżeli natomiast chodzi o ten zapis 30 proc., to po pierwsze on mówi, że co najmniej 30, czyli uwaga pana przewodniczącego, że mogłoby być 100, dlaczego nie – pada odpowiedź. A po drugie to nie są pomysły resortu, tylko to jest to, co uchwalił Wysoki Sejm w swojej ustawie, gdzie napisał właśnie, że co najmniej 30 proc. w swojej mądrości, w swojej roztropności, że te 30 proc. należy wpisać ustawowo, a my zgodnie z tym zapisem poprowadziliśmy proces naboru do tych jednostek i tam się rzeczywiście, co najmniej 30 proc. kobiet w tych gremiach znajduje. To jest również po części odpowiedź dla pana posła Sellina. Trudno by mi było budować jakąś wizję zdroworozsądkowego oporu przeciwko nadmiernej dyskusji na temat uczestnictwa kobiet w nauce i w gremiach stanowiących o nauce.

Myślę, że dotykamy teraz obszaru, który trochę wychodzi poza zakres naszej dyskusji. Mówimy w ogóle o równouprawnieniu i traktowaniu obu płci. Obawiam się, że nie jestem dobrym odbiorcą tego typu dyskusji. Ja tylko państwu pokazuję, jaka jest polityka rządu w tym zakresie w obszarze badań i innowacji, jakie narzędzia używamy. Możemy je poddawać krytyce, jesteśmy na to otwarci. Jeżeli będzie potrzeba, przygotujemy specjalne informacje i możemy tego stanowiska bronić. Tyle z mojej strony, pani przewodnicząca, jeżeli mogę.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Jeszcze pani przewodnicząca Fotyga chciała zadać pytanie.

**Posel Anna Fotyga (PiS):**

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że stwierdzenie, że nasz kontrakt partnerski z UE to jest jedna z licznych figur retorycznych, których pan minister używał, bo traktatowo to trochę byłoby kontrowersyjne stwierdzenie. Zachęcona wypowiedzią pana ministra na temat spotkań i działań podejmowanych przez ministerstwo, chciałam zapytać, jakie państwa członkowskie UE uczestniczyły w tym spotkaniu ministrów ds. nauki? Przedstawiciele jakich państw podpisali się pod tym listem wspólnym do instytucji europejskich i jakie dokładnie tezy zawarte były w tym liście, i czy uzyskaliśmy już jakieś odpowiedzi?

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zadać pytanie? Nie. To bardzo proszę pana ministra.

**Podsekretarz stanu w MNiSW Jacek Guliński:**

Pani minister, umowa partnerska dotycząca funduszy, to nie wiem, czy to jest do końca pewna figura, ale tak naprawdę to jest umowa, w której w drugiej połowie 2013 roku musimy zawrzeć nasze plany wykorzystania funduszy spójności zarówno w obszarze programu operacyjnego „Inteligentny rozwój”, jak i w szeregu innych programach. Dlatego o tym powiedziałem.

Wracając natomiast do tego listu, obecni byli przedstawiciele wszystkich dwunastu tak zwanych członków UE, a więc tych, których łatwo definiujemy, plus Chorwacja. Jakie były tezy tego listu? List był dwustronicowy, może trzy. Tezy były takie, że prosimy i oczekujemy tego, aby wszystkie możliwe gremia, które mają jakikolwiek wpływ, a jest ich wiele, jak wiemy, w procesie legislacyjnym, na kształt Horyzontu, uwzględniły postulat regionów, które uważają, że poszerzenie uczestnictwa w programie wspólnym europejskim jest sensownym rozwiązaniem dla wszystkich regionów Europy, czy dla wszystkich krajów UE, i w związku z tym listujemy osiem, dziesięć postulatów. I te postulaty wymieniałem przed chwilą w odpowiedzi dla posła sprawozdawcy. A więc: nie wszystko na duże projekty, więcej na małe, rozliczenie VAT w przypadku, jeżeli VAT nie można go rozliczyć, 100 proc. kosztów bezpośrednich, więcej ekspertów z tej strony Europy, dwuetapowy system oceniania projektów. Podnosiliśmy również obniżenie do minimum różnic w wynagrodzeniu uczonych biorących udział w projektach z różnych krajów. Ten ostatni punkt był najtrudniejszy i mimo pewnej koalicji zarówno tej, jak i innej, podczas Rady ds. Konkurencyjności trudno było się przebić z posłaniem, żeby za tę samą doskonałą pracę naukową, która jest wymogiem projektu, płacić równo. Większość przedstawicieli stwierdziło, że jest to w gestii polityk albo narodowych, a więc to sami możecie i powinniście regulować zarobki waszych uczonych, albo, i uwaga, drugie hasło, macie do wykorzystania fundusze strukturalne, fundusze spójności i to też może być źródło do tych działań. To były dosyć silne argumenty, szczególnie dla szeregu krajów z tamtej strony Łaby. W związku z tym akurat trudno było znaleźć porozumienie, które by gwarantowało pewną większość na sali i które by wspomagało nasze wspólne wysiłki na to, abyśmy mogli gratyfikować znacząco lepiej naszych uczonych za uczestnictwo w programach ramowych UE, w stosunku oczywiście do naszych zarobków, o których wysokości oczywiście wszyscy dobrze wiemy.

**Posel Anna Fotyga (PiS):**

Czy należy rozumieć, że brak takiego zrównania może oznaczać wyciek naszych uczonych do innych ośrodków po prostu? Do starych państw członkowskich i uczestnictwo w ramach ich puli?

**Podsekretarz stanu w MNiSW Jacek Guliński:**

Pani minister, mówiąc otwartym tekstem, chyba nie. Dlaczego nie? Bo jeżeli ktoś chciał i mógł, i pracuje na rzecz ośrodków w innych krajach, to już to dawno robi, i nie na zasadzie udziału w programach Horyzont 2020, tylko po prostu swoich wyborów życiowych czy profesjonalnych. I tego, w jakimś sensie, nie możemy zahamować. Ale z drugiej strony możemy pokazać zespoły polskich badaczy, którzy uczestniczyli w ramowych

programach, na przykład siódmym ramowym, których, delikatnie mówiąc, honoraria mogłyby być nawet trochę szokujące dla członków Komisji, jak byśmy zaczęli przytaczać w liczbach. A więc można było, były systemy i są, które wspierają i motywują również finansowo udział w dobrych zespołach badawczych i w rozwiązywaniu wspólnych interesujących europejskich.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Po interesującej dyskusji, wymianie poglądów, chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „Wzmocnione partnerstwo w ramach europejskiej przestrzeni badawczej na rzecz doskonałości i wzrostu gospodarczego” COM(2012) 392, i odnoszące się do niego stanowisko rządu i postanowiła nie zgłaszać uwag. Uwagi były zgłoszone *de facto* podczas dyskusji. Nie ma protestu? Nie ma. W ten sposób zakończyliśmy rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt IV, w którym rząd też będzie reprezentowany przez pana ministra Jacka Gulińskiego, a punkt ten to jest rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „W stronę lepszego dostępu do informacji naukowej. Zwiększanie korzyści z inwestowania środków publicznych w badania naukowe” (COM(2012) 401 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu. Proszę pana ministra o wprowadzenie do tematu.

**Podsekretarz stanu w MNiSW Jacek Guliński:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mówimy o komunikacie „W stronę lepszego dostępu do informacji naukowej. Zwiększanie korzyści z inwestowania środków publicznych w badania naukowe”. Chcę przypomnieć, że projekt przedmiotowego stanowiska został przyjęty 15 października bez uwag przez Komitet do Spraw Europejskich. Komunikat opublikowany 17 lipca br. określa działania, które Komisja Europejska zamierza podjąć w celu poprawy dostępu do informacji naukowych i wzmocnienia korzyści płynącej z inwestowania środków publicznych, a więc i europejskich, na badania naukowe.

Komunikat ma na celu wyjaśnienie sposobu wdrażania polityki otwartego dostępu w ramach programu Horyzont 2020, o którym dyskutowaliśmy wcześniej, będącym unijnym programem ramowym w zakresie badań i innowacji na lata 2014-2020. Komunikatowi towarzyszy zalecenie Komisji do państw członkowskich, wzywające do udoskonalenia strategii i praktyki w zakresie dostępu do wyników badań naukowych i ich ochrony w państwach członkowskich.

Rząd z zadowoleniem przyjmuje komunikat Komisji, który wraz z towarzyszącymi mu zaleceniami wpisuje się w szereg inicjatyw dotyczących otwartego dostępu do publikacji naukowych i danych źródłowych, jakie w ostatnim czasie podjęte zostały lub są podejmowane w Europie i na świecie. Rząd popiera inicjatywy mające na celu poprawę dostępności do zasobów nauki, dostrzegając korzyści płynące z otwartego dostępu, polegające na budowie synergii między ośrodkami naukowymi, wzroście innowacyjności oraz obniżeniu kosztów funkcjonowania bibliotek naukowych. W sytuacji rosnących cen książek i periodyków naukowych, zarówno w formie drukowanej, jak i elektronicznej, coraz częściej zgłaszane jest wśród społeczności naukowej oraz obywateli postulat, aby polityka w dziedzinie publikacji naukowych przesunęła swój środek ciężkości w kierunku systemu *Open Access*, czyli systemu, w którym dostęp oraz użytkowanie artykułów oraz innych form publikacji wyników naukowych, a mówimy tu o bazach danych, strukturach, rysunkach, tabelach, widmach, aby te wszystkie formy publikacji wyników naukowych były docelowo udzielane darmowo przez Internet.

Rząd z uznaniem ocenia dotychczasowe działania Komisji, takie jak uwzględnienie otwartego dostępu we wspólnotowym finansowaniu badań naukowych. Akceptuje i popiera takie działania jak współpraca z państwami członkowskimi na polu zasad i norm otwartego dostępu, zapewnienie otwartego dostępu już w ramach programu

Horyzont 2020. Pierwsze wyniki tych badań będą w końcu roku 2014, a więc czasu nie jest wiele. Zapowiedź finansowania projektów związanych z otwartym dostępem do informacji naukowej czy też zapowiedź kontynuacji współpracy z partnerami międzynarodowymi i środowiskami na rzecz promowania kultury, filozofii otwartego dostępu.

Rząd popiera potrzebę wsparcia wielostronnego dialogu między zainteresowanymi stronami, dotyczącego szczególnie trudnych lub spornych kwestii związanych z otwartym dostępem, bo oczywiście są i takie. Dwie z nich, najważniejsze, to oszacowanie realnych kosztów publicznych wdrażania otwartego dostępu. Tak jak się państwo zapewne orientują, w tym dostępie mamy wersję złotą i zieloną. Wersja złota, w ogólnym pojęciu, to jest sytuacja, kiedy, uwaga, to nie czytelnik płaci za to, że ma dostęp do publikacji naukowych i do książek, tylko ten, który je zawiesza na platformie elektronicznej, czyli przesyła, czyli autor, czyli instytucja badawcza stojąca za nim.

W drugiej wersji, zielonej, gdzie to autor wysyłający publikację do czasopism lub zwartych monograficznych opracowań jest zobowiązany do zawieszenia na platformie elektronicznej dokumentu, czasami ze spóźnieniem, czasami równoległe, który za jakiś czas ukaże się w czasopiśmie. Czyli albo dostęp do pewnych repozytoriów uczelnianych instytutowych – mówię w wejściu *soft*, czyli droga zielona – albo rozwiązanie daleko idące, czyli tak zwana droga złota, czyli otwarta publikacja. Czyli albo samodzielna archiwizacja, albo otwarta publikacja. A mówiąc szczerze, od jednego do drugiego. Czyli zaczynamy od samodzielnej archiwizacji, a celem jest osiągnięcie sytuacji otwartych publikacji.

Po pierwsze więc koszty, które teraz ponosimy, i koszty, które potem będziemy ponosić. To jest pierwsze poważne zagadnienie i sporna kwestia, oczywiście pomiędzy instytucjami badawczymi, jednostkami naukowymi i wydawcami, bo dotykamy tu biznesu w najczystszej postaci.

I druga sprawa to jest problem zabezpieczenia ochrony praw autorskich i praw własności przemysłowej, zwłaszcza w kontekście komercjalizacji albo chęci komercjalizacji wyników badań. Czyli tu też są pewne pola sporne.

Podsumowując, pragnę podkreślić, że rząd popiera kierunek działań Komisji w stosunku do otwartego dostępu do informacji naukowej wyrażony w przedmiotowym komunikacie. Jednocześnie stwierdza potrzebę uwzględnienia w decyzjach dotyczących metod poziomu i możliwości otwarcia publicznych zasobów naukowych takich kwestii, jak potencjał komercyjny zasobów, przysługujące ich autorom prawa, wymóg zapewnienia wysokiej jakości otwartych treści naukowych czy też znaczenie, i branie pod uwagę tego, jakie te wyniki i te badania lub te wyniki badań mają znaczenie dla bezpieczeństwa państwa i strategicznych interesów państwa. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dziękuję. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Krzysztof Szczerski. Bardzo proszę.

#### **Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

Dziękuję panu, panie przewodniczący, panie ministrze, mam kilka pytań czy wątpliwości, które chciałbym z panem ministrem przedyskutować na posiedzeniu Komisji w związku z tym dokumentem. Oczywiście on jest komunikatem, więc w tym sensie nie ma żadnego wiążącego skutku prawnego, niemniej jednak kilka rzeczy chyba jest wartych wzajemnej informacji.

Po pierwsze, oczywiście sens całego otwartego dostępu do publikacji naukowych jest wtedy, kiedy on będzie powszechny i równoległy i równomierny w krajach UE. To znaczy, w tym sensie, że równoległość rozwiązań jest podstawą otwartego dostępu. Stąd mam pytanie, czy ministerstwo w jakikolwiek sposób analizowało równoległość? Czy Komisja Europejska wskazywała na przeszkody czy istnienie równoległości w poszczególnych krajach członkowskich w tym zakresie. Dlatego że zalecenie Komisji jest tylko pewnym rodzajem miękkiego wskazania, komunikat jest też miękkim wskazaniem, natomiast twarde przepisy prawa w różnych krajach mogą *de facto* unicestwić ten swobodny dostęp w takim znaczeniu, o jakim myślimy. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz, która jest według mnie istotna, to pytanie, które mnie dzisiaj najbardziej interesuje. Mianowicie komunikat zapowiada, że wszystkie artykuły opracowywane przy

wykorzystaniu pieniędzy z Horyzontu 2020 powinny być w którejś z tych dwóch form – zielonej lub złotej – udostępniane. Pytanie zatem jest, czy to jest warunek uczestnictwa w Horyzoncie 2020, a w takim razie, jeżeli nie zdążymy technicznie ze zorganizowaniem tego typu możliwości, to czy to nie będzie barierą w dostępie do środków z tego programu. Czy dotyczy to tylko Horyzontu 2020, czy także wszystkich środków publicznych? Bo pojawia się też taki element, że być może wszystkie badania naukowe finansowane ze środków publicznych powinny być albo w zielonej, albo w złotej formule udostępniane. To jest zatem pytanie, czy to jest technicznie wykonalne, czy to nie będzie barierą dostępu do środków z tego funduszu? I czy zgadzamy się na to, żeby to był warunek dostępu z funduszu, żeby mieć złotą lub zieloną formę dostępu do tych środków.

Rzeczą oczywistą, o której pan minister wspominał, jest kwestia ochrony praw autorskich i ochrony baz danych. Tutaj w stanowisku rządowym pojawia się zapowiedź ustawy o otwartych zasobach publicznych. Chciałbym zapytać, jaki jest dzisiejszy stan prac nad tą ustawą. Ona rzeczywiście będzie miała bardzo ważne znaczenie, nie tylko dla samych praw autorskich i baz danych naukowych, ale w ogóle. Chcę więc zapytać, w jakim ona jest stopniu zaawansowania, w jaki sposób jest korelowana z tymi rozwiązaniami, o których tutaj mówimy.

Bardzo ważna jest też dla tego otwartego dostępu definicja publikacji naukowej w polskim prawie. Mam pytanie, czy państwo przewidują złoty czy zielony dostęp w postaci zapośredniczonej, czyli *de facto* dostęp do periodyków naukowych, gdzie się publikuje, czy ma to być bezpośredni dostęp do artykułu jako takiego? W takim razie, czy on będzie z punktu widzenia polskiego systemu nauki i punktowania dorobku naukowego punktowany tak, jakby to była publikacja w periodyku naukowym? Bo wtedy nagle się okaże, że nie ma sensu publikować w ramach zielonego lub złotego dostępu bezpośrednio swoich prac, skoro one nie będą punktowane w systemie polskiej nauki. Ma to sens tylko wtedy, kiedy publikujemy w czasopiśmie naukowym, a za pieniądze publiczne wykupimy dostęp do tego czasopisma naukowego. Tu jest istotna różnica między zapośredniczoną i bezpośrednią publikacją tych wyników prac.

Kwestia, oczywiście, kosztów. O tym pan minister mówił. I pytanie generalne na koniec: Czy zdaniem pana ministra skuteczniejsze dla dystrybucji dorobku naukowego są bezpośrednie – jak rozumiałem, do tej pory było to priorytetem rządu – konsorcja badawczo-wdrożeniowe czy właśnie rodzaj *Open Access*. Bo jednym z celów ma tu być pobudzanie kontaktów nauki z przedsiębiorcami. Tylko pytanie jest, czy lepiej jest zbudować konsorcja badawczo-rozwojowe, czy lepiej jest budować sieci *Open Access*.

I jedna mała uwaga techniczna – wolałbym, żeby projekty stanowisk rządu w sprawach dokumentów europejskich jednak miały tytuły polskie. Bo w tym stanowisku rządu tytuł jest angielski, a rozumiem, że ustawa o języku polskim wymaga, żeby dokumenty rządowe były w języku polskim formułowane. W tym wypadku oficjalny dokument rządowy ma tytuł angielski i to chyba jest przeoczenie. Zwracam na to uwagę, bo to jest niezgodne z ustawą o języku polskim. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie ma chętnych. Panie ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz stanu w MNiSW Jacek Guliński:**

Panie pośle, panie profesorze, jest tutaj szereg pytań, zdajemy sobie sprawę, bo to nie jest taka materia prosta, oczywiście zależnie od tego, w jakim tempie chcemy dojść do otwartego dostępu. Po pierwsze, system będzie wtedy efektywny, jeżeli go wdrożą wszystkie państwa. Ale, we wszystkich państwach członkowskich, z tego, co się orientujemy, prowadzi się debaty i przygotowania, aby to wprowadzić. Pierwsze przed szereg albo w tym szeregu zgłosiło się Zjednoczone Królestwo, które ogłosiło, że wszystkie wyniki badań, które są finansowane z budżetu, ze środków publicznych, w Wielkiej Brytanii będą w otwartym dostępie od 1 stycznia 2014 roku. Można powiedzieć: dobra, zobaczymy, jak to będzie pracowało, i będziemy wyciągać z tego wnioski. Ale to jest przykład, że niektóre kraje już są po debacie i zaczynają się przygotowywać do wdrażania tego pomysłu. Ale faktem jest, że dopiero przy znakomitej większości krajów uczestniczą-

cych w tym przedsięwzięciu będziemy mieć powszechny, równomierny i zrównoważony dostęp do tych danych.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące Horyzontu 2020, to nie zostało to jeszcze doprecyzowane, w jaki sposób będzie to wymagalne, w rozumieniu, czy to będzie również warunkiem przyznawania projektu, deklaracja czy jednoznaczne postawienie na samym początku, że wyniki tych badań będą udostępnione w otwartym, ale to dopiero będzie dopracowywane w ciągu najbliższych kilku miesięcy. Będziemy świadkami tego i będziemy mieć na to wpływ, w jaki sposób, jak silnie będzie to zobowiązaniem realizującym granty w ramach Horyzontu 2020. Można zrozumieć intencje. Jeżeli mamy ogólnoeuropejski instrument wspierania badań i rozwoju, to żeby w jakimś sensie wymusić lub pokazać tego typu podejście do dostępności do badań, do wyników badań naukowych, to myślę, że jest to zrozumiałe, że akurat Horyzont 2020 wziął na siebie to, bądź co bądź, trudne zadanie. I też na potknięciach tego systemu będą się wszyscy uczyć.

Jeżeli chodzi o techniczne przygotowania do tego celu, chociażby w układzie zielonej wersji, to proszę zwrócić uwagę, że w ciągu ostatnich dwóch trzech lat na szeregu uczelniach powstały repozytoria prac magisterskich i doktorskich, a przynajmniej ich skrótów, tytułów, słów kluczowych, i w coraz większym stopniu repozytoria czasopism wydawanych przez te uczelnie. W tym wszystkim chodziło właśnie o to, żeby zwiększyć do nich dostęp, a przy okazji, żeby pobudzić do refleksji, czy tego typu wydawnictwa, które są mniej lub bardziej, a raczej mniej liczone w dorobku, dalej prowadzić, i przy zamkniętym nakładzie, typu sto niektórych roczników, w ogóle dalejłożyć na to środki. Czyli to działanie repozytoriów, ich zakładanie, ich aktywność na uczelniach, to była odpowiedź na temat poszerzenia dostępu. Już nie wnioskujemy, w jakim systemie finansowym, czy to naprawdę jest otwarty dostęp, czy tylko poszerzenie dostępu. Ale te narzędzia będą służyły również dla otwartego dostępu. Myślę, że przez najbliższy rok, dwa, trzy, technicznie nie powinno być dużych problemów.

Oczywiście są dyskusje, czy otwarty dostęp powinien obejmować wszystkie środki publiczne na badania i w tym kierunku intencje bieżą. Czyli, jeżeli mówimy o publicznych środkach na badania, to mówimy o środkach publicznych krajowych i wspólnych europejskich. I myślę, że prędzej czy później tak to będziemy czytać. Ale jesteśmy na początku drogi. Jeżeli mówimy o ustawie o otwartym dostępie, to na razie mamy projekt założeń. Uczestniczymy w dyskusji. Jutro, pojutrze będzie spotkanie robocze w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji nad założeniami. Faktem jest, i tutaj słuszna uwaga, że musimy wrócić do definicji publikacji naukowej. Bo kiedyś mówiliśmy o jej formie elektronicznej, ale teraz może ona będzie tylko elektroniczna, i czemu nie. Musimy wrócić do problemów punktacji i oceny. Bo zrozumiałe jest, że się zmieniły warunki. Ale to tak jak w życiu, stawiamy na nowe przedsięwzięcia, nowe wyzwania. A potem trzeba dostosować ten system i żeby to zadziałało, jeżeli jesteśmy wszyscy przekonani, że to ma sens.

Pytanie, czy to jest dobra metoda na relacje nauki z biznesem. Po części tak, ale nie tylko. Pan poseł pyta, czy stawiamy na jedno, czy na drugie. My stawiamy na jedno, drugie i jeszcze trzecie. Wszystkie drogi, które wspierają relacje czy instrumenty, które mogą pomóc w nagłośnieniu wyników badań i które potem są aplikowalne w konkretnych rozwiązaniach czy to gospodarczych, technicznych czy technologicznych, ale również i w społeczeństwie czy na rzecz człowieka, patrz: medycyna, farmacja, są stosowne. A więc i ten otwarty dostęp, i wspólne konsorcja, i centra naukowo-przemysłowe, które są możliwe i się tworzą do różnych potrzeb i dla komercjalizacji poszczególnych grup wyników badań.

Jeżeli rzeczywiście tam zbyt często użyliśmy angielskiego *Open Access*, to przepraszamy, bo to jest dobra uwaga, bo w końcu jest ustawa. Tutaj tylko napisaliśmy „kierunek systemu *Open Access*” w cudzysłowie...

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Panie ministrze, chodzi o tytuł dokumentu. Jest po angielsku, a była uwaga. Trzeba przyjąć tę uwagę.



**Podsekretarz stanu w MNiSW Jacek Guliński:**

Przepraszam bardzo. Faktem jest, że powinniśmy tego przestrzegać. Tak, tytuł dokumentu.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Proponowałbym, żebyśmy się zbliżyli do zakończenia omawiania tego punktu, dlatego że mamy już tylko piętnaście minut i jeszcze jeden punkt do omówienia. Rozumiem, że pan minister wyczerpał odpowiedzi na pytanie. W związku z tym, że rząd zgłosił pewne zastrzeżenia do dokumentu, proponowałbym następującą konkluzję: Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „W stronę lepszego dostępu do informacji naukowej. Zwiększanie korzyści z inwestowania środków publicznych w badania naukowe” COM(2012) 401 i odnoszące się do niego stanowisko rządu. Komisja podzieliła zastrzeżenia rządu odnoszące się do tego dokumentu. Czy jest zgoda? Tak. Dziękuję bardzo. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Ostatnim merytorycznym punktem naszego posiedzenia jest kolejny komunikat. To jest Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „Promowanie współdzielenia zasobów widma radiowego na rynku wewnętrznym” (COM(2012) 478 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu. Rząd jest reprezentowany przez panią Małgorzatę Olszewską, podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji. Proszę o skrócone przedstawienie tematu, gdyż rozwinięcie jest na piśmie. Proszę bardzo.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, komunikat został opublikowany we wrześniu. Celem jest przede wszystkim przedstawienie korzyści, jakie wiążą się ze współużytkowaniem widma radiowego, i możliwości praktycznego wdrożenia takich rozwiązań dotyczących użytkowania widma na terenie UE.

Jeżeli chodzi o to, co proponuje Komisja, to Komisja proponuje opracowanie dwóch narzędzi, które zwiększą możliwości dostępu do widma, w celu przede wszystkim rozwoju innowacyjności technologii i po to, żeby to narzędzie stanowiło zachętę do efektywniejszego wykorzystywania istniejących zasobów częstotliwości, które są dobrem publicznym rzadkim. Podejście unijne ma przede wszystkim na celu zidentyfikowanie możliwości korzystnego współdzielenia widma w pasmach zharmonizowanych i niezharmonizowanych. Po drugie, współdzielone prawa dostępu do widma jako narzędzie regulacyjne umożliwiające zezwalanie na licencjonowane współdzielenie widma i gwarantujące odpowiedni poziom ochrony przed zakłóceniami.

Stanowisko Polski do tego komunikatu zostało przyjęte przez Komitet do Spraw Europejskich w październiku br. Rząd poparł zawarte w komunikacie postulaty dotyczące rozwoju mechanizmu w zakresie współużytkowania widma. Dodam tylko, że takie mechanizmy już są zaimplementowane w naszym prawie telekomunikacyjnym i jest to szczególnie istotne z punktu widzenia przede wszystkim przedsiębiorców telekomunikacyjnych, bo takie modele pozwalają też w znacznym stopniu zrationalizować koszty prowadzonej działalności telekomunikacyjnej. Tak że pozytywnie odnieśliśmy się do postulatów dotyczących rozwoju takich mechanizmów zarówno w warstwie technicznej, jak i regulacyjnej.

Po drugie, poparliśmy również opracowanie spójnego systemu określenia możliwości tego korzystnego współdzielenia widma na poziomie unijnym, co przede wszystkim, naszym zdaniem, przyczyni się na pewno do wzmocnienia jednolitego rynku wewnętrznego. Podkreśliliśmy konieczność wypracowania mechanizmów minimalizujących występowanie szkodliwych zakłóceń, które mogą wystąpić zarówno w paśmie współdzielonym, jak i w pasmach sąsiadujących. Pozytywnie odnieśliśmy się do zastrzeżenia Komisji Europejskiej, że wprowadzenie takiego współdzielenia widma radiowego może również generować koszty po stronie tych podmiotów, którym wcześniej przyznano prawa do użytkowania częstotliwości, dlatego że będą oni musieli na przykład technicz-

nie zmodernizować swoje urządzenia radiowe dla zwiększenia odporności na właściwie zakłócenia, jeżeli dojdzie do takiego współużytkowania. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan Stanisław Huskowski jest posłem sprawozdawcą. Bardzo proszę o opinię.

**Poseł Stanisław Huskowski (PO):**

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, komunikat Komisji ten w sprawie promowania współdzielenia zasobów widma radiowego jest odpowiedzią na niebywale szybki wzrost technologii bezprzewodowego przesyłu informacji. Ocenia się, że do 2015 roku będzie na świecie ponad 7 mld. urządzeń przenośnych typu telefony komórkowe, tablety i różne inne, które łączą się bezprzewodowo. Jest to gigantyczna liczba. To wzrost ponad 25 proc. rocznie liczby urządzeń czy użytkowników. W tym ponad połowa to korzystający z sieci Wi-Fi.

Widmo radiowe, choć jest ciągle, nie jest nieskończenie rozciągliwe z punktu fizycznego, w związku z tym potrzebne jest współdzielenie odpowiednich pasm, czyli korzystanie z tych samych pasm przez wielu użytkowników. Temu jest poświęcony właśnie ten komunikat, by promować tego typu współdzielenie przez wielu użytkowników tych samych pasm. To jest droga rozwoju, to powoduje, że więcej użytkowników może korzystać z tego dobra nie nieskończenie wielkiego.

Rzeczywiście ten komunikat, ponieważ jest komunikatem, nie narzuca żadnych rozwiązań w sposób decyzyjny, natomiast zachęca do tego, by pracować nad współdzieleniem, nad rozwiązywaniem problemów łączących się z tym współdzieleniem, jak na przykład zakłócenia. Bo im więcej użytkowników jest w tym samym paśmie, tym większe jest prawdopodobieństwo wprowadzania norm zakłóceń w poszczególnych państwach, na przykład żeby tworzyć ramy prawne w przyszłości, a może już i teraz. Polska jest akurat, jeśli chodzi o te sprawy, dosyć zaawansowana, o czym mówiła pani minister. Polskie prawo telekomunikacyjne odnosi się do wielu kwestii i je rozwiązuje.

Natomiast jest to rzecz, która musi być w centrum uwagi odpowiednich służb, zarówno na poziomie europejskim, czyli Komisja dalej będzie pracowała nad rozwiązaniami poszczególnych elementów, być może zaproponowanie jakichś ram prawnych, jak i państw narodowych, które też temu powinny swój wysiłek poświęcać. Tak że jako sprawozdawca mogę stwierdzić, że w pełni należy się zgodzić z polskim stanowiskiem rządu, który bardzo chce, zresztą w jak największym stopniu, włączyć się do – czytam tutaj odpowiednie zdanie z dokumentu rządowego – realizacji działań proponowanych przez Komisję Europejską, w szczególności w pkt 6 komunikatu. Mają one obejmować identyfikację możliwości korzystnego współdziałania widma zarówno w pasmach licencjonowanych, jak i nielicencjonowanych. Co do tych licencjonowanych, pani minister też wspominała o tym, mogą być też pewne problemy prawne, dlatego że jeśli ktoś uzyskał licencję na użytkowanie jakiegoś pasma, a teraz będziemy mu chcieli, kolokwialnie mówiąc, wepchnąć czy zaproponować innym użytkownikom tego samego pasma, to rzecz jasna jego warunki się pogarszają. Jeśli on to dostał, to dostał przecież na podstawie pewnej decyzji administracyjnej. W polskim prawie jest zasada pewności decyzji administracyjnej i niezmienności jej w trakcie upływu czasu, więc należałoby przygotować pewne instrumenty zachęcające, mówiąc kolokwialnie, do wpuszczenia innych użytkowników w to samo użytkowane pasmo.

To wszystko są problemy do rozwiązania i ten komunikat zachęca do pracy nad nimi. Dziękuję. To może tyle.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Jak pani minister i pan poseł sprawozdawca powiedzieli, nie jest to dokument stanowiący prawo. Jest to opis pewnych sytuacji i kierunków rozwoju. Pan poseł sprawozdawca *de facto* nie zadał żadnego pytania, podzielił stanowisko zajęte przez rząd. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie ma chętnych. W związku z tym proponuję następującą konkluzję: Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekono-

miczno-Społecznego i Komitetu Regionów „Promowanie współdzielenia zasobów widma radiowego na rynku wewnętrznym” COM(2012) 478 i odnoszące się do niego stanowisko rządu i postanowiła nie zgłaszać uwag. Jest protest? Nie ma. Na tym zakończyliśmy ostatni punkt merytoryczny, czyli pkt V.

Pkt VI to sprawy bieżące. Proponuję, żeby wysłuchać tylko krótkiego komunikatu, że za pięć minut w tej samej sali mamy następne posiedzenie. Gdyby ktoś chciał zabrać głos w punkcie „sprawy różne” bardziej szeroko, to proponuję, żeby to zrobić po zakończeniu porządku obrad następnego posiedzenia. Nie ma chętnych. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.